

BOHDAN KUKHARENKO* – LUBLIN

WALKA Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM W ZSRR W LATACH 20. XX WIEKU ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM OPODATKOWANIA OBIEKTÓW KULTU

Rewolucja w lutym 1917 roku i następnie abdykacja cara Mikołaja II 3/16 III 1917 r. zmieniła w Rosji ustrój polityczny. Kościół katolicki z nadzieją patrzył na zachodzące zmiany. Biskup sufragan archidiecezji mohylewskiej J. Cieplak już 4/17 III 1917 r. w swoim posłaniu do duchowieństwa i wiernych wyraził radość ze zmiany rządów i nawoływał do modlitw dziękczynnych¹. Również ordynariusz tyraspolski J. Kessler w swoim liście obiegowym z 7/20 III 1917 r. wzywał duchowieństwo i wiernych o modlitwę za Ojczyznę oraz nowy rząd. Warto podkreślić, iż nie było w tym posłaniu żadnych wyrazów współczucia dla abdykowanej dynastii².

Od początku deklarując tolerancję religijną Rząd Tymczasowy 14/26 VII 1917 roku zmienił istniejące dotąd prawa ograniczające Kościół katolicki w imperium³. W ten sposób Kościół katolicki uzyskał dużą swobodę i możliwość kierowania się w swojej działalności prawem kanonicznym, a nie państwowym. Cerkiew prawosławna nadal jednak miała status panującej w kraju. W dniu 19 X/1 XI 1917 r. do kancelarii Rządu Tymczasowego trafił projekt ustawy o zmianie zasad finansowania Kościoła katolickiego w kraju, kasacie Kolegium Duchownego i zwołania zjazdu biskupów rzymsko-katolickich⁴. Planów tych nie udało się zrealizować, ponieważ w Rosji nastąpił kolejny przewrót. Do władzy doszli bolszewicy, którzy rozpoczęli walkę z Kościołami.

* Bohdan Kukharenko - mgr historii, doktorant w Insytucie Historii, Wydział Nauk Humanistycznych KUL.

¹ М. В. Шкаровский, М.Ю. Черепина, А.И. Шикер, *Римско-католическая Церковь на северо-западе России в 1917-1945 гг.*, Санкт-Петербург 1998, s. 9.

² О. Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России. История и правовое положение*, Саратов 2001, s.174.

³ *Католическая Церковь накануне революции 1917 года. Сборник документов*, составитель и ответственный редактор М. Радван, Люблин 2003, № 22.

⁴ Тамże, № 24.

Za pierwszy antyreligijny dekret władzy bolszewickiej uważa się dekret *O ziemi* z 26 X/8 XI 1917, na podstawie którego Kościół katolicki został pozbawiony praw do swego majątku ziemskiego. Pamiętając o tym, że przytłaczająca ilość Niemców (na Ukrainie to 94,1%)⁵ a także Polaków mieszkała na wsi, można stwierdzić, iż najwięcej parafii katolickich znajdowało się na terenie wiejskim, a duchowieństwo ich obsługujące za główne źródło swego dochodu miało rolę. Na południu imperium kościoły posiadały nawet do 120 dziesięcin ziemi, oprócz tego miały na własność lasy. Te fakty wyraźnie pokazują, jak dekret „O ziemi” uderzył w wyznawców katolicyzmu⁶. Konfiskacie majątku ziemskiego były poddane wszystkie instytucje kościelne. Miało to ograniczyć wpływ ideologiczny Kościoła i rozproszyć ludzi, pozbawiając ich miejsca życia, pracy, i religijnych spotkań.

Kapitał zgromadzony przez Kościół katolicki w bankach również został przejęty przez skarb państwa. Ogólnie znajdowało się tam 8.173.548 rubli i 79 kopiejek, nie licząc 12 mln. rubli majątku nieruchomego⁷. Biskup J. Kessler będąc na emigracji wyliczył majątek diecezji tyraspolskiej w tym czasie na prawie 7,5 mln. złotych rubli⁸. Mimo apelu rosyjskiego Kościoła katolickiego skierowanego do Niemiec i Watykanu o pomoc, nic się nie zmieniło w jego położeniu.

Dekretem z 11/24 XII 1917 r. „O przekazaniu sprawy wychowania i kształcenia z duchownego resortu do Ludowego Komisariatu Oświaty” zostały zamknięte lub pozbawione charakteru wyznaniowego szkoły i akademie kościelne⁹. Księża prowadzili wówczas szkoły opłacane przez ziemiaństwo bądź Ministerstwo Oświaty Narodowej, co było często istotnym źródłem utrzymania duchownego.

Następne dekrety z 16/29 i 18/31 XII 1917 r. zniosły prawne skutki małżeństw sakramentalnych, uznając za ważne tylko śluby cywilne. Chrzest i ślub kościelny stały się prywatną sprawą obywateli. Dekret „O ślubie cywilnym, o dzieciach i o prowadzeniu ksiąg stanu” z 18/31 XII 1917 r. nakazywał konfiskatę ksiąg metrykalnych z kościołów na rzecz urzędów stanu cywilnego. Wprowadzenie tego dekretu spowodowało wielkie zamieszanie. Ludność nie wierzyła w udogodnienia, które miały wyniknąć z wprowadzenia świeckich urzędów stanu cywilnego. Tych zmian nie przyjmowały nawet osoby, które żyły w związkach niesakramentalnych. Nie uważały one za korzystny fakt możliwości zawarcia ślubu cywilnego, gdyż w ich mniemaniu nadal pozostawali związkiem żyjącym w konkubinaście. Duchowieństwo, zaś odmawiało sakramentu małżeństwa osobom, mającym zaświadczenie o rozwodzie z urzędu stanu cywilnego (wtedy była to Komisja ds. oddzielenia Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi). Wobec licznych kłopotów w tej kwestii, urzędnicy państwowi z Saratowa zapytali, więc władze centralne

⁵ М. Шитюк, *Масові репресії проти населення півдня України в 20-ті -50-ті роки ХХ століття*, Київ 2000, s. 303.

⁶ О. Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России. История и правовое положение*, Саратов 2001, s. 185-186.

⁷ Tamże, s. 188.

⁸ J. Kessler, *Reiseerbbnisse*, Dickinson N. Dakota, 1930, s. 277.

⁹ *Собрание узаконений и распоряжений Рабочего и крестьянского правительства РСФСР*, Москва 1917, № 9, s. 126.

o instrukcję postępowania z duchowieństwem w tej kwestii¹⁰. Przedstawiciele władz w terenie nie wiedzieli jak postępować poprawnie: czy odebrać tylko istniejące dotychczas sprawy małżeńskie w konsystorzach, czy zabronić im w ogóle działalności¹¹.

Centralne władze państwowe w Moskwie zezwalały początkowo na autonomię Cerkwi w państwa i nie interweniowały w sporne kwestie¹². Jednak 27.05.1920 r. Narodowy Komisariat Justycji zlikwidował konsystorze, motywując to faktem, iż narzucały one swoje poglądy obywatelom różnych wyznań oraz nie akceptowały ślubów cywilnych (uważając je za nieważne) i rozwodów¹³.

Arcybiskup J. Cieplak 1 VIII 1919 r. w liście do przewodniczącego Rady Piotrogrodzkiej G. Zinowiewa protestował przeciwko tej absurdalnej akcji, wskazując na wyłącznie kościelny charakter ksiąg metrykalnych, z których carat mógł swobodnie korzystać i nie musiał za to płacić. Oprócz tego, każda parafia ma obowiązek prowadzenia takich ksiąg, co jest regulowane prawem kanonicznym. Dlatego po oddzieleniu Kościoła od państwa nie można go zniewalać, gdyż jest to gwałt¹⁴. W taki sposób państwo radzieckie było godnym kontynuatorem nieodpłatnego korzystania z zasobów Kościoła.

Centralny Komitet rzymskokatolickich parafii archidiecezji mohylewskiej istniejący od stycznia 1919 r. był bardziej rzeczowy. Memorandum z 25.08.1919 roku, wręczony Przewodniczącemu Rady Komisarzy Ludowych, zarzucał bezpodstawne przetrzymywanie metropolity w więzieniu, aresztowanie księży przetrzymywanych jako zakładników oraz profanację świątyn katolickich. W zakończeniu memorandum przypomniany został fakt historyczny, że krew chrześcijan zniszczyła zbudowany na przemocy imperium rzymskie. Jeżeli przemoc także jest zamiarem rządu, wtedy powinien otwarcie się przyznać do prześladowań Kościoła zarówno swoim obywatelom jak i całemu światu¹⁵. Ponadto w liście z 15.08.1919 r. Centralny komitet chciał wyjaśnienia ze strony rządu, na jakiej podstawie zrównano prawa Kościoła katolickiego z prawami Cerkwi prawosławnej, która była wyznaniem panującym w Rosji przed rewolucją. Naród rosyjski nie przyczyniał się do powstania świątyn katolickich i nie ma prawa ich odebrać, próba taka jest gwałtem i zwróci wiernych przeciw władzom¹⁶.

Próbując wygrać w tej nierównej walce Moskiewski Ewangelicko-Luterański konsystorz zwrócił się do NKJ, właściwie do III oddziału, wskazując na niedorzeczność żądań wydania ksiąg metrykalnych, ponieważ gwarancją ich nietykalności są artykuły umowy brzeskiej¹⁷. Niewiadomo czy próbował tą drogą pójść arcybiskup J. Cieplak ale próba luterańskiego konsystorza nie powiodła się.

¹⁰ Государственный Архив Российской Федерации (dalej:ГАРФ), ф. 353, оп. 2, д. 701, л. 313.

¹¹ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 696, л. 256,256 об.

¹² ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 701, л. 314.

¹³ ГАРФ, ф. 353, оп. 3, д. 730, л. 10,11.

¹⁴ ГАРФ, ф. 353, оп. 3, д. 752, л. 18-19

¹⁵ ГАРФ, ф. 353, оп. 3, д. 752, л. 27,27 об., 28, 28 об.

¹⁶ ГАРФ, ф. 353, оп. 3, д. 752, л. 73, 73 об., 74, 74 об.

¹⁷ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 701, л. 199.

NKWD 16/28 I 1918 r. zlikwidował resort wojennego duchowieństwa w armii. Mienie resortu przekazano do magazynów wojskowych, a wielu kapelanów katolickich, szczególnie w nadczarnomorskiej części Rosji, zostało porzuconych na pastwę losu. Pozwolono im było przebywać w jednostce wojskowej, ale jeśli będą tam na własny koszt¹⁸. Ostatecznie 1 III 1918 r. państwo porzuciło wszelką opiekę nad duchowieństwem, co zostało uchwalone jeszcze 20/I i 13/II 1918 roku¹⁹.

Dekret o „Oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi” ukazał się 23 I/06 II 1918 r. Był on po części progresywny, ale pozbawił Kościół praw do majątku, osobowości prawnej oraz uczyniło szkołę niezależną od Kościoła²⁰. Przedstawiciele wszystkich konfesji protestowali przeciw takiemu rabunkowi i wyeliminowaniu ich z życia wiernych.

Wojna domowa przeszkadzała w funkcjonowaniu jakichkolwiek instytucji w kraju. Zniszczony długoletnią wojną kraj, podzielony między stronnictwami, wiele z których agresywnie nastawionych było do byłych urzędników i inteligencji, potrzebował centralizacji. Artykuły dekretu nie były dokładnie sprecyzowane, dawało to możliwość ich wolnej interpretacji w danej sytuacji. Brak odpowiedzialnych organów centralnych, które pokierowałyby procesem, spowodowało atmosferę nieodpowiedzialności.

Bardzo dobrze taką sytuację ilustruje list Saratowskiej Komisji Gubernialnej do spraw oddzielenia Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi, do NKJ z 20 I 1919 roku. Członkowie Komisji nie wiedzieli do końca jak mają postępować: konfiskując złote i srebrne przedmioty z Kościołów nie wiedzieli gdzie mają je przechowywać, czy powinien być specjalny magazyn dla takich precjozów? Czy zdejmując złote ozdoby z ikon oddawać je razem z ikonami do Magazynu Państwowego?, Czy można zarekwirowane cenne przedmioty wykorzystać dla potrzeb własnych?²¹.

Kwestie finansowe były pierwszorzędnymi zagadnieniami dla funkcjonowania lokalnej administracji. Saratowski oddział NKWD 11 IV 1919 r. zwrócił się do Moskwy w sprawie środków na sfinansowanie miejscowej komisji do spraw oddzielenia Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi, ponieważ nie było za co utrzymywać tej komisji, a władze centralne nie przekazywały żadnych środków na jej funkcjonowanie²². Odpowiedź na pismo była zadziwiająca: budżet krajowy nie ma środków na finansowanie lokalnych komisji, więc odpowiedzialność za to musi przyjąć na siebie każda rada powiatowa, wykorzystując na to własne środki²³. Taka odpowiedź władz centralnych przyzwalała na niekontrolowany rabunek mienia Kościoła, duchowieństwa i wiernych.

¹⁸ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 697, л. 9-10 об.

¹⁹ СУ РСФСР 1917, №17, с. 249.

²⁰ *Католическая Церковь накануне революции 1917 года. Сборник документов, составитель и ответственный редактор М. Радван, Люблин 2003, № 25.*

²¹ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 14.

²² ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 38.

²³ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 39.

O słabości komunistów w tym czasie (ofensywa Denikina) można przekonać się na dwu przykładach. 8 V 1919 r. VIII oddział NKJ pozwolił saratowskiej komisji pozostawiać w rękach rad parafialnych pieniądze na bieżące wydatki, w zamian tego powinni oni wymagać od owych rad podpisania umowy o wynajęciu budynków sakralnych²⁴. Nadto wykonując Art. 16 Instrukcji do dekretu o oddzieleniu Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi, saratowski Gubernialny Wydział Justycji nakazał powiatowym władzom konfiskować na rzecz instytucji państwowych domy parafialne i inne budynki należące do Cerkwi, ponieważ nie sprawowano w nich czynności liturgicznych (w tamtych okresie obywatele jednak mieli prawo do uczestniczenia w nabożeństwach), dlatego mogli korzystać z kościołów na podstawie umowy. Równocześnie zalecano powstrzymać się od tych czynności jeszcze przez jakiś czas, ponieważ nadaje to areolę męczeństwa duchowieństwu i Cerkwi²⁵.

Również wątpliwości budziło u miejscowych aktywistów nauczanie dzieci przy kościele katechezy. Dopiero telegram NKJ od 24 I 1919 r. rozwiązał ten problem, znosząc istniejący w saratowskiej guberni zakaz nauczania dzieci religii przy Kościele²⁶.

Widząc nieskuteczność dotychczasowych działań *Soviet Narodnyh Komissarov* 08 V 1918 r. postanowił stworzyć specjalny wydział przy NKJ dla wprowadzenia w życie dekretu o oddzieleniu Cerkwi od państwa²⁷. Wydział ten, powołany 09 V 1918 r. otrzymał liczbę porządkową №VIII. Celem tego wydziału było wypracowanie przejrzystej i rzeczowej instrukcji o realizacji dekretu w terenie. Miał odpowiadać również na pytania z prowincji i rozwiązywać ich konflikty. Instrukcja została opublikowana 30 VIII 1918 r. i składała się z sześciu rozdziałów²⁸.

Instrukcja pozbawiała parafie autonomii. Teraz grupa wiernych w liczbie najmniej 20 osób, tworząca tzw. radę parafialną, mogła starać się o użytkowanie majątku kościelnego. Każda decyzja zależała jednak w całości od lokalnej administracji. Projekt umowy państwa z wierzącymi o korzystaniu z budynków sakralnych ostatecznie został sformułowany jesienią 1918 r. Zakładał on bezpłatne bezterminowe korzystanie z tych budynków, ale nie było mowy o przyjęciu jego na własność.

Państwo zastrzegło za sobą prawo do odebrania majątku państwowego (sic!) z powrotem, w przypadku jeżeli piecza nad nim nie będzie odpowiednia. Przedstawiciele władz mogli periodicznie sprawdzać stan majątku w dowolnie wybranym przez siebie czasie²⁹.

²⁴ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 23.

²⁵ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 59.

²⁶ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 701, л. 368,369.

²⁷ А.С. Масальская, И.Н. Селезнёва, М.Е. Алексашина, *Русская Православная Церковь и коммунистическое государство 1917-1941. Документы и фотоматериалы*, Москва 1996, s.

²⁸ *О религии и церкви. Сборник высказываний классиков марксизма-ленинизма, документов КПСС и Советского государства*, Москва 1977, с. 99.

²⁹ Tamże.

Głowy hierarchii Kościoła katolickiego w Rosji abp E. Ropp i egzarcha L. Fiodorow 9 IX 1918 r. wyrazili swój sprzeciw wobec przekazania majątku kościelnego jakimkolwiek radom³⁰. Aby uniknąć negatywnych skutków konfrontacji z władzą zwierzchnicy diecezji tyraspolskiej zwrócili się do kurii rzymskiej po radę. Już 4 X 1918 r. MSZ Niemiec przekazało na ręce generalnego wikarego diecezji tyraspolskiej Klimaszewskiego telegram, w którym Rzym dozwalał na podpisanie takich umów przez świeckich katolików, ale za zgodą księdza³¹.

W Watykanie nawet rok po ogłoszeniu dekretu z 23 I 1918 r. miano złudną nadzieję na pozytywny aspekt oddzielenia Cerkwi od państwa³². W Rosji niektórzy z hierarchów mieli równie złudną nadzieję na tymczasowe istnienie bolszewickich rządów i udzielili zgody na podpisanie umów³³. Szybko jednak zorientowano się w trwałości bolszewizmu i zabroniono podpisanie umów wynajmu w tej formie jaką proponowano. Wojna i charytatywna działalność Kościoła katolickiego na rzecz głodujących odroczyli czas konfrontacji. Dnia 22 VII 1922 r. katolikom zostało postawione ultimatum w sprawie podpisania umów o wynajmie budynków sakralnych i zaczęto likwidować te parafie które odmawiały umów³⁴.

Także bardzo często byli przesłuchiwani sami księża. Odbywało się to nie tylko w ich mieszkaniach, ale również w kościele. Często przy tym zdarzały się nadużycia władzy. Komisja z Samary 13 I 1919 r. skierowała do Moskwy telegram, który stwierdzał istnienie w kościołach dużej liczby przedmiotów ze srebra: krzyży, ewangelie itd. Członkowie komisji pytali przy tym, czy trzeba wszystko przekazywać wierzącym.³⁵ Odpowiedź NKJ była wymijająca: nie jest ta kwestia ujęta żadnymi dyrektywami³⁶. Warunki wtedy istniejące na Powołżu dają się przewidzieć w jak najmniejszej liczbie przekazanych na rzecz rad parafialnych przedmiotów liturgicznych z kosztownych metali. Państwo ateistyczne po prostu utrzymywało się w tym czasie przy życiu kosztem majątku kościołów różnych wyznań. Oficjalnie do tego nie przyznawano się, a nawet głoszono wręcz przeciwne hasła³⁷.

Rok 1920 był przełomowym w wojnie domowej, od tego momentu bolszewicy mogli energiczniej wcielać w życie swoje plany. Biskup J. Cieplak dnia 10 II 1920 r. zwraca się do *Narodnogo Komissariata Inostrannykh Del* z prośbą o potwierdzenie nietykalności domu Rzymskokatolickiego Kolegium Duchownego,

³⁰ М.В. Шкаровский, М.Ю. Черепина, А.И. Шикер, Римско-католическая Церковь на северо-западе России в 1917-1945 гг, Санкт-Петербург 1998, s. 11

³¹ О. Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России. История и правовое положение*, Саратов 2001, s. 197

³² *Письма российского посланника в Ватикане А.И. Лысаковского 1919-1921*, в: *Исторический архив 1994*, Москва 1994, s. 152

³³ Шкаровский, Черепина, Шикер, *Римско-католическая Церковь*, s. 155

³⁴ О. Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России. История и правовое положение*, Саратов 2001, s. 200

³⁵ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 701, л. 380

³⁶ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 381

³⁷ *Коммунистическая партия и советское правительство о религии и церкви: сборник документов*, Москва 1961, s. 46

które było dane w 1918 r. Budynek stanowił miejsce zamieszkania metropolity i biskupa pomocniczego oraz służył jako kancelaria. Także był własnością wszystkich diecezji łacińskich, które teraz częściowo weszły do Polski, Litwy, Łotwy³⁸.

Nie zważając na wcześniejszą opiekę Narodowego Komisariatu Spraw Zewnętrznych teraz pomocy stąd nie udzielono. Wszystkie rozporządzenia z 1918 roku, teraz już straciły moc prawną i polecono biskupowi zwrócić się do miejscowych władz jako zwykłemu obywatelowi republiki³⁹. Widac tu cynizm: Kościoły straciły osobowość prawną a niepracujący element społeczeństwa, do którego zaliczano także duchowieństwo, był wysiedlony ze swoich mieszkań. Również nie udało się obronić biblioteki Akademii Duchownej w Petersburgu przed zakusami władzy robotniczo-chłopskiej⁴⁰. Tylko odwołaniem się do tego, że jest to spuścizna narodu polskiego pozwoliło uniknąć nacjonalizacji i z czasem zbiory trafiły do Polski⁴¹.

Również bolesnym przeżyciem dla Kościoła było pozbawienie go prawa do kształcenia religijnego. Kościół nie mógł zaprzestać swojej funkcji nauczycielskiej, jednak już 04 II 1918 r. został zredukowany etat nauczyciela religii w szkołach wszystkich typów. Często katolicy byli w błędzie uważając że zarządzenia władzy ich nie dotyczą. Jednocześnie zamknięte były wszystkie seminaria duchowne oraz akademie w Piotrogradzie. Panujące na południu Ukrainy warunki pozwoliły na przetrwanie szkolnictwa i pracy oświatowej do roku 1924. W Odessie przy kościele istniała czteroletnia szkoła utrzymywana przez grupę rodziców, która była tolerowana przez gubernialny komitet oświaty narodowej. Istniał też przytułek dla starców, księża nie byli prześladowani, domy kościelne pozostały nieknięte przez władzę, nawet był możliwy kontakt z parafianami, a nawet z ekspozyturą Polską. Zmalała tylko liczba ludności polskiej na tym terenie⁴².

Nowa władza potrzebowała dla swojego istnienia dużej ilości pieniędzy. Cały ogrom oszczędności Kościołów, które bolszewicy przyjęli w bankach, został przekazany na wypłaty do Niemiec – 812,2 mln złotych rubli; część dostał w swoje posiadanie admirał Kołczak – 235,5 mln złotych rubli. Wiedząc że suma ta wynosiła 1064,3 mln złotych rubli nietrudno zauważyć bankructwo komunistycznego rządu⁴³.

Głód 1921 roku na południu Rosji i Ukrainy był wielką tragedią poruszającą sumienia zarówno prawosławnych jak i katolików. Prawosławny patriarcha Tichon 22 VIII 1921 r. w swoim wezwaniu do Rosjan i świata wzywał do natychmiastowej pomocy głodującym⁴⁴. W swoim wezwaniu z 06/19 II 1922 r. patriarcha zezwalał parafianom ofiarować na pomoc głodującym kosztowności cerkiew-

³⁸ ГАРФ, ф. 353, оп. 3 д. 752, л. 44,45

³⁹ ГАРФ, ф. 353, оп. 3 д. 752, л. 46

⁴⁰ ГАРФ, ф. 353, оп. 3 д. 752, л. 50

⁴¹ ГАРФ, ф. 353, оп. 3 д. 752, л. 52,52 об

⁴² *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów cz. 1: lata 1917-1939*, t. 1, red. S. Stępień, Przemysł 1998, №26

⁴³ Масальская, Селезнёва, Алексашина, *Русская Православная Церковь*, s. 68

⁴⁴ ГАРФ, ф. 353, оп. 5 д. 254, л. 2,3

ne o ile nie miały one charakteru liturgicznego⁴⁵. List katolickiego abp J. Cieplaka do wiernych diecezji mohylewskiej z 06 VIII 1921 roku także wzywał o składkę na rzecz głodujących oraz o aktywne zaangażowanie się świeckich katolików w dzieło pomocy głodującym⁴⁶. Takie rozwiązanie dla władzy ateistycznej było nie do przyjęcia.

Aby nie prosić bezpośrednio o pomoc państwa zachodnie, które zwalczano i podburzano ich obywateli do rewolucji, rząd bolszewicki wykorzystał w tym celu sławę pisarza Maksyma Gorkiego. Prośba pisarza o pomoc została usłyszana. Najbardziej znaczący wkład w dzieło pomocy mieli American Relief Administration, amerykańska misja H. Hoovera oraz Papieska Misja pomocy głodującym w Rosji. Głód miał charakter katastrofy narodowej. Nieurodzaj był połączony z suszą i można go porównać do nieurodzaju z 1603 roku.

Dekret nakazujący przekazać do muzeów przedmioty z kościołów o dużej wartości historycznej ukazał się 02 I 1922 r⁴⁷. W dniu 16 II 1922 ВЦИК postanowiło o stworzeniu w guberniach specjalnych komisji, celem których byłoby przyjęcie z majątku kościelnego wszystkich przedmiotów z metali i kamieni szlachetnych, oraz przekazując je do Centralnego Komitetu Pomocy Głodującym. Dlatego rekomendowało im się korzystać z umów i spisów majątku kościelnego, sporządzonego kilka lat przedtem. Wszystko miało się odbywać w obecności wiernych i nie dotyczyło przedmiotów niezbędnych do sprawowania liturgii. Tak było jednak tylko na papierze. Już 23 II 1922 r. Centralny Komitet zaszyfrowanym telegramem nakazywał komitetom gubernialnym aktywizować ruch na rzecz eksploatacji kosztowności z świątyń dla głodujących. Ponieważ przewidywano protesty ludności, dlatego jako najlepszy sposób na ich stłumienie uznano powstanie takiego ruchu w każdej fabryce. O jego osiągnięciach miały pisać miejscowe gazety. Innymi słowy, chodziło o urabianie opinii publicznej w interesie Centralnego Komitetu⁴⁸.

Dla prawidłowego (w myśl Moskwy) wykonywania dyrektywy Centralny Komitet Pomocy Głodującym oraz Ludowy Komitet Justycji 28 II 1922 roku wydali instrukcję. Zwracano w niej uwagę na ewentualne braki przedmiotów w świątyniach. W takiej sytuacji niezbędne było sporządzenie protokołu i przekazanie sprawy do organów śledczych⁴⁹. Niezgodność faktycznego stanu rzeczy ze spisem kosztowności kościelnych sprzed kilku lat posłużyło do represji. Rząd nie brał pod uwagę, że jeszcze podczas wojny domowej wiele świątyń zostało okradzione ale widział w tej sytuacji złą wolę chrześcijan. Wierni byli również podejrzewani o planowany wywóz tych „brakujących” rzeczy za granicę. Z tego powodu zaproponowano GPU zrobić przeszukania u czołowych działaczy i zwierzchników koś-

⁴⁵ ГАРФ, ф. 353, оп. 3 д. 752, л. 4

⁴⁶ R. Dzwonkowski, *Kościół Katolicki w ZSRR 1917-1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 129

⁴⁷ Масальская, Селезнёва, Алексашина, *Русская Православная Церковь*, s. 68

⁴⁸ ГАРФ, ф. 1235, оп. 39, д. 86, л. 482

⁴⁹ Н. Покровский, С. Петров, *Архивы Кремля. Политбюро и Церковь 1922-1922*. Книга 2, Новосибирск-Москва 1998, п-10

cielnych i wszcząć z tego powodu procesy sądowe, skutkiem, których byłoby ukaranie nieposłusznych osób⁵⁰.

Na zebraniu Komisji do spisu i kumulacji kosztowności 10 III 1922 r. „protokołem №7” z oznaczeniem „ściśle tajne” została powołana do życia komisja zadaniem której było niezauważalne czuwanie nad procesem ekspropriacji (w skład tej komisji wchodził Unshlicht - zastępca naczelnika Czeka). Konspiracja tej komisji była tak wielka, że nie został podany adres i skład członkowski. Członkowie zebrania przewidywali możliwość sprzeciwiania się wiernych. Dlatego w „protokołach №7” zostały podane praktyczne rady: podczas każdorazowej ekspropriacji należało mieć obok wierne wojska w koszarach oraz zadbać, by odbywało się to w nieobecności sfanatyzowanych tłumów⁵¹.

Prawdziwy obraz sytuacji pojawia się wtedy, gdy sięga się do korespondencji poufnej. Tak już 19 III 1922 r. w tajnej instrukcji dla członków Politbiura Lenin stwierdza: „W tym czasie większość chłopów będzie albo z nami, albo nie będzie w stanie podtrzymać (...) duchowieństwo i mieszczan. Dla nas niezbędna jest ekspropriacja kościelnych kosztowności, bo tym możemy zabezpieczyć sobie kilka milionów złotych rubli. Bez tego...żadna obrona naszej pozycji w Genui⁵²... jest niemożliwa. Trzeba także, aby proces przeciw buntownikom z Szui skończył się...rozstrzelaniem dużej liczby najbardziej niebezpiecznych i wpływowych duchownych Szui, Moskwy i innych duchownych centrów”⁵³. Ten cytat wyraźnie pokazuje, iż piękne hasła o „pomocy głodującym” były tylko dogodnym pretekstem do zrealizowania rozgrywek wewnątrzpolitycznych, podporządkowujących cały kraj interesom partii. Interes bardzo wąskiej grupy polityków przekładał się nad dobrem ogółu.

Takiej myśli był również L. Trocki. Stwierdzał on w notatce z 23 III 1922 r., iż lepiej mieć teraz 50 mln rubli z konfiskat niż czekać na to jeszcze rok, nie zważając na to, że zyski wtedy będą większe⁵⁴. Następnie stwierdzał bez ogródek, że celem na które pójść te środki będzie rewolucja światowa.

Wierni zdawali sobie doskonale sprawę tego, na co są przeznaczone pieniądze, jeżeli znajdują się w rękach bolszewickich. Były one potrzebne dla realizacji światowej rewolucji oraz pokazania mocy Sowietów na konferencji w Genui⁵⁵.

Politycy bolszewicki chcieli ukryć prawdę o rzeczywistej sytuacji w kraju przed opinią światową, ponieważ wiedzieli, że zachód nie wyrazi aprobaty dla ZSSR. Z tego powodu starano się utrudnić katolikom, żydom i przedstawicielom innych wyznań kontaktów z zagranicą, którzy po obrabowaniu świątyń na rzecz głodującym wciąż zwracali się z prośbą o pomoc finansową na ten zaszczytny cel. Dla rządu radzieckiego głód był dobrym pretekstem do nawiązania stosunków ekonomicznych z zachodem. Świadczy o tym list L. Kamieniewa do Lenina, w któ-

⁵⁰ ГАРФ, ф. 1235, оп. 140, д. 59, л. 7

⁵¹ Покровский, Петров, *Архивы Кремля*, п-108

⁵² Konferencja w Genui dotyczyła uznania ZSRR na arenie międzynarodowej.

⁵³ Д. Поспеловский, *Тоталитаризм и исповедание*, Москва 2003, s. 326-327

⁵⁴ А.С. Масальская, И.Н. Селезнёва, М.Е. Алексашина, *Русская Православная Церковь*, s. 99

⁵⁵ ГАРФ, ф. 1235, оп. 140, д. 60, л. 196, 196 об

rym ten dygnitarz wyraża swoją obawę, że trudności z wyjazdem za granicę zrażą obce kraje do komunistów. Także, jego zdaniem, proces okłamywania całego świata przebiegał bardzo dobrze. Jednak brak skutków tego okłamywania tj. kredytów lub koncesji nie pozwalają mówić o sukcesie. Innymi słowy, okłamywanie jest tylko drogą do sukcesu, którego jeszcze nie ma⁵⁶.

Na prośbę GPU dla zrealizowania polityki antyreligijnej postanowiono finansować kompanie konfiskat ze zdobytych środków. Głosząc nadal hasła pomocy głodującym kierowano uzyskane środki na walkę z religiami⁵⁷. Myśl dofinansowania oprawcy kosztem ofiary była tak kusząca, że 18 V 1922 r. Politbiuro postanowiło 5% od sprzedanych klejnotów kierować do Wojskowego Departamentu⁵⁸.

Kościół katolicki był przewidziany jako drugi, w stosunku do Cerkwi prawosławnej, na ofiarę w kraju. Katolicy nie zamierzali jednak godzić się z takim stanem rzeczy. Arcybiskup J. Cieplak w okólniku zabronił księżom wydania inwentarzy kościelnych przedstawicielom władz, gdyż te żądania nie są zgodne z prawem kanonicznym⁵⁹. Dla pozbawienia duchowieństwa centralizacji, po kilku przesłuchaniach abpa zaarrestowano. Próby ocalenia majątku Kościoła i Cerkwi podejmowała Stolica Apostolska. Proponowała ona natychmiastowe wykupienie całości przedmiotów liturgicznych i zdeponowania ich u abp J. Cieplaka⁶⁰. Moskwa z cynizmem odrzuciła propozycje watykańskie, argumentując swoje postępowanie brakiem przedmiotów, którymi interesował się Watykan⁶¹.

Na stan Kościoła katolickiego w państwie nie wpłynął fakt podpisania umowy między Stolicą Apostolską a Moskwą. Pomoc dla głodujących obywateli udzielana przez Watykan nie zmieniła jednak polityki rządu w stosunku do Kościoła katolickiego, w sprawie konfiskat. GPU nie dawało żadnej nadziei na zmiany, chociaż politycy próbowali wyłamać się z szeregów antyreligijnej polityki rządu. Obietnice dawane przez W. Worowskiego w Rzymie nie były możliwe do przestrzegania w państwie totalnej kontroli⁶².

Konfiskaty były prowadzone w sposób brutalny i agresywny. Przyzwyczajeni do wojny czerwonarmiści szturmowali religię tak samo jak okopy wroga. Kościół był sprowokowany do wyrażania sprzeciwu wobec nieludzkiego i bezprawnego zachowania władz. Odpowiedzią na sprzeciw były represje duchowieństwa i wiernych. Co więcej, nawet rozwiązanie problemów drogą ugodową, też nie gwarantowało wrócenia do normy funkcjonowania Kościoła. Ten stan rzeczy może zilustrować fakt, że nawet (jak tego żądało państwo) przy wykupieniu rzeczy

⁵⁶ Масальская, Селезнёва, Алексашина, *Русская Православная Церковь*, s. 68-69

⁵⁷ Д. Поспеловский, *Православная Церковь в истории Руси, России и СССР*, Москва 1996, s. 248-249

⁵⁸ Масальская, Селезнёва, Алексашина, *Русская Православная Церковь*, s. 111

⁵⁹ R. Dzwonkowski, *Kościół Katolicki w ZSRR 1917-1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 129

⁶⁰ Масальская, Селезнёва, Алексашина, *Русская Православная Церковь*, s. 110

⁶¹ В. Степанов (Русак), *Свидетельство обвинения*, t. 1, Москва 1993, s. 229

⁶² Е.С. Токарев, *Отношения СССР и Ватикана: от переговоров к разрыву 1922-1929, Россия и Ватикан в конце XIX – первой трети XX вв.*, СПб 2003, s. 264-265

liturgicznych, one nadal pozostawały własnością państwa⁶³. Można stwierdzić, że rząd radziecki sam jako pierwszy stawał się zagrożeniem dla swoich obywateli, gdyż w bardzo okrutny sposób łamał ich prawa i niszczył ich godność.

Warto również zauważyć, że komisja konfiskująca mienie nie musiała przedstawiać na żądanie parafian o wymianie rzeczy liturgicznych na równoważną ilość złota. Postanowienie WCIK w tej kwestii dawało komisjom w terenie wolną rękę, jedynie w przypadku zaistnienia transakcji Moskwa życzyła sobie powiadomienia⁶⁴.

Ze sprawozdań, przesyłanych z terenów kraju do stolicy wynikało, że w czasie konfiskat duchowieństwo i wierni z guberni dotkniętych głodem nie stawiali sprzeciwu⁶⁵. Jednak w rzeczywistości sytuacja wyglądała inaczej. Niektóre części diecezji tyraspolskiej, takie jak Kaukaz Północny, czasem zawodziły komunistów w ich oczekiwaniach. W Rostowie nad Donem, zastraszone i złupione przez komunistów w 1920 r., zmuszono do zaprzestania kompanii konfiskującej. W marcu 1922 r., członkowie komisji konfiskacyjnej zostali pobici przez miejscową ludność. To spowodowało, że do końca kwietnia nie podejmowano żadnych działań, jedynie była prowadzona agitacja na rzecz konfiskaty mienia Kościoła. W maju działania konfiskacyjne zostały wznowione w Rostowie nad Donem i kontynuowane w Nowoczerkasku. Na wsiach znajdujących się na tych terenach proces konfiskaty w tym okresie w ogóle nie miał miejsca, gdyż nie było środków lokomocji⁶⁶.

W swoich wspomnieniach naczelnik VIII oddziału NKJ P. Krasikow pisał o utajnieniu kosztowności przez katolików w Jalcie. Stwierdzał również, że proces konfiskat spotkał się z większym oporem u katolików niż u prawosławnych⁶⁷.

Sprawozdania da się również wykorzystać w celu odtworzenia samego procesu konfiskat. Przykładem może posłużyć sprawozdanie saratowskiego GKW z 15 IV 1925 roku. Świadczy ono o solidnym podejściu do postawionego w 1922 roku zadania. Sprawdzone wszystkie kościoły i cerkwie oraz zapoznano się z inwentarzami. Jeżeli inwentarz był źle sporządzony, lub w kościele były przedmioty do niego nie wniesione, wtedy od razu robiono poprawki. Przejrzenie majątku było niezbędne dla zaplanowania selekcji. Sprawdzana była także liczba księży na parafii. Każda parafia starała się przekonać komisję o niezbędności jak największej ilości przedmiotów do pozostawienia w świątyni. Komisja pozostawiała przedmioty ze zwykłych metali, wyłączając z użytku złote i srebrne. Także ważnym elementem przy konfiskacie był rozmiar przedmiotu i jego waga.

Spośród parafian wybierano grupę, która miała być świadkiem konfiskaty i osobiście brała odpowiedzialność za wszystkie ekscesy, które mogły zaistnieć.

⁶³ О. Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России. История и правовое положение*, Саратов 2001, s. 236; Н. Покровский, С. Петров, *Архивы Кремля. Политбюро и Церковь 1922-1922*. Книга 2, Новосибирск-Москва 1998, п-35

⁶⁴ ГАРФ, ф. 1235, оп. 140, д. 59, л. 17

⁶⁵ Покровский, Петров, *Архивы Кремля. Политбюро и Церковь*, п-53

⁶⁶ ГАРФ, ф. 1235, оп. 140, д. 60, л. 11

⁶⁷ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 6, л. 114 об.

Dla uniknięcia zamieszek przebrani pracownicy GPU stali na ulicach wiodących do kościoła. Komisja na trzy godziny przed przyjazdem, zawiadamiała wiernych. Przy konfiskatach drzwi świątyni były zamykane by ludzie nie mogli temu przeszkodzić. Po tym na oznaczoną godzinę przyjeżdżał samochód i dopiero wtedy wynoszono rzeczy na zewnątrz. Wieczorem tego samego dnia sporządzano protokół w dwóch egzemplarzach i jeden pozostawał w rękach wiernych danego kościoła⁶⁸.

Zdarzyły się tylko dwie próby zablokowania konfiskat, ale w obu wypadkach konflikt zażegnano. Zdarzało się wykupić taką samą ilością kruszcu przedmioty przeznaczone do konfiskaty. Podsumowując sprawozdanie wskazywano na dużą dyskretność i konspirację całej operacji, nawet robotnicy komisji nie wiedzieli, dokąd zostaną skierowani jutro. Obawiano się reakcji wierzących, dlatego podkreślano rolę GPU w ochronie porządku⁶⁹.

Wiadomości z Ukrainy były bardziej niepokojące dla władz. W Odessie przedstawiciele fabryk byli przeciwni tym działaniom. Robotnicy grozili, że będą bronić świątyni. Sytuację pogarszało fakt, że znajdowali poparcie wśród członków komsomołu. Trzeba było nawet salwy ognia w powietrze, aby rozproszyć tłumy przed jedną z cerkwi. W guberni donieckiej w niektórych powiatach obywatele z wrogością przyjęli członków komisji do spraw konfiskat. W Zaporozżu nie było zamieszek, jednak duchowieństwo było temu przeciwnie, co znajdowało swój wyraz w kazaniach, gdzie kładziono akcent na prześladowanie Kościoła i możliwość zwalczania wroga wspólnymi siłami. Ukrywano też część cennych rzeczy ze świątyni. W Taganrodze podczas pracy w jednym z budynków sakralnych, grupa kobiet próbowała przeszkodzić komisji⁷⁰.

W Guberni niokolajewskiej część społeczeństwa była bardzo wrogo usposobiona względem konfiskat, które były przeprowadzane już w 1921 roku. We wrześniowym sprawozdaniu gubernialnej komisji do Charkowa raportowano o skończeniu całej kompanii. Był tylko jeden wypadek sprzeciwu ludności. Duchowieństwo zadeklarowało całość swego majątku, co łatwo było sprawdzić na podstawie ksiąg inwentaryzacyjnych z 1917 roku. Tylko najuboższe cerkwie nie miały ich w posiadaniu⁷¹. W całej guberni w maju 1922 roku tylko srebra skonfiskowano aż 182 puda i 2 funty⁷² nie licząc złota i kosztownych kamieni⁷³.

W Jelizawetpolu przy jednej z cerkwi tłum wiernych użył przemocy wobec członków komisji oraz przewodniczącego powiatowego komitetu wykonawczego. Aresztowano w tej sprawie ponad 30 osób, wyłącznie mieszczan i handlarzy. W guberni jekaterynosławskiej w większej części świątyni kosztowności były ukryte, albo obecne tylko w jakiejś części. Społeczność nie stawiała sprzeciwu, nie wyrażając jednak zrozumienia dla konfiskat⁷⁴.

⁶⁸ ГАРФ, ф. 1066, оп. 2, д. 299, л. 23

⁶⁹ ГАРФ, ф. 1066, оп. 2, д. 299, л. 24

⁷⁰ ГАРФ, ф. 1066, оп. 2, д. 298, л. 79-84

⁷¹ Державий Архів Миколаївської Облaсті ф. 916, оп. 2, спр. 341, арк. 103-103 об

⁷² Pud – dawna rosyjska miara wagi równa 40 funtom (16,38 kg).

⁷³ Державий Архів Миколаївської Облaсті ф. 916, оп. 2, спр. 341, арк. 90

⁷⁴ ГАРФ, ф. 1235, оп. 140, д. 59, л. 24

Nie zważając na niepokojące sygnały, w kwietniu 1922 r. przewodniczący WCIK M. Kalinin zalecał gubernialnym komisjom wykonawczym być bezlitosnymi wobec wszystkich przedstawicieli kleru oraz ganił ich za zaistniałe w praktyce zwolnienie kościołów z konfiskat⁷⁵.

O tym jak odbywały się konfiskaty na Zakaukaziu możemy się tylko domyślać. Biorąc jednak pod uwagę małą liczbę rzymskich katolików na tym terenie w owym czasie (co wynikało z emigracji do Polski i Niemiec), można przypuszczać, że ekscesów nie było. W roku 1922 w Gruzji nie było zamkniętego żadnego kościoła⁷⁶.

Likwidacja urzędu kapelana wojskowego pozbawiło 5 kapelanów pracy i zniszczyło 4 kaplice przy jednostkach wojskowych na Kaukazie. Duchowieństwo również emigrowało z Kraju Rad do swojej historycznej ojczyzny. W chaosie politycznym i administracyjnym ciężko mówić o istnieniu dokumentacji potwierdzającej interesujące nas zjawisko.

Wszystkie dekrety władzy radzieckiej mają na sobie piętno ekspromtu. Nie było łączności między decyzjami na górze i praktyką ich wykonywania w terenie. Interpretacja dekretów zależała wyłącznie od horyzontów myślowych miejscowych wykonawców. Walka z religią od 1917 r. do wprowadzenia *Nowej Ekonomicznej Polityki* była prowadzona z maksymalistycznych założeń. Kościoły zamykano, relikwie profanowano, księży brano jako zakładników itd. Z czasem jednak, wskutek większej centralizacji i dialogu władz różnych szczebli, zjawily się nowe formy walki z religią.

Polityka NEPu sprowadzała się do przekazania części uprawnień z centrum do administracji niższej. W 1922 r. oddano w gestię rad miejskich przedsiębiorstwa kanalizacyjne, sprawę naprawy dróg i ochrony przeciwpożarowej. Również administracja miejska posiadała prawo pobierania opłaty za dzierżawę miejskich nieruchomości oraz mogła ustalać wysokość opłat za usługi świadczone komunalnymi przedsiębiorstwami. Jeszcze wcześniej, w 1920 r. w ramach NKWD powstał Główny Zarząd Gospodarki Komunalnej który miał koordynować związki ekonomiczne poszczególnych samorządów⁷⁷. Istnienie tego zarządu w ramach NKWD pokazuje dobitnie, że prześladowanie religii miało być realizowane różnymi sposobami. Inicjatywy z centrum zawsze poszerzano o pomysły lokalne. Ważną rolę grał czynnik ekonomiczny, gdyż samorzady mogły poprawiać swoją sytuację ekonomiczną podnosząc podatki dla związków wyznaniowych. Było to bardzo istotne źródło dochodu w kraju zniszczonym wojną domową i ze zrujnowaną gospodarką.

Władze w Moskwie dawały tylko ogólne wskazówki, a miejscowa władza robiła wszystko dla zwalczania wyznań, korzystając z różnych sposobności, które uznawała za słuszne. Ta praktyka tylko wtedy nie miała zrozumienia u centrali, gdy przeszkadzała w osiągnięciu bardziej istotnych zadań. Np. wysokie opodat-

⁷⁵ ГАРФ, ф. 1235, оп. 140, д. 59, л. 24

⁷⁶ Dzwonkowski, *Kościół Katolicki w ZSRR*, s. 79-80

⁷⁷ Н.А. Омельченко, *История государственного управления в России*, Москва 2005, s. 340-341

kowanie duchowieństwa pociągało za sobą pomoc ze strony wierzących chłopów, a wtedy władze nie mogły wykonać swoich planów.

W interesujący nas porewolucyjny czas lat 20. i 30. XX wieku, odbywał się proces wzajemnego przyciągania i odpychania się władzy i Kościoła. Na początku rządów partii bolszewickiej, nie było tak rażącego dualizmu między prawem i praktyką. Działalność religijna kierowników miejscowych rad po powrocie z frontów wojen: pierwszej światowej oraz domowej, nie znalazła zrozumienia wśród delegatów XII i XIII zjazdów partii. Osądzono zbyt gorliwość aktywistów. W ten sposób epoka NEPu dotknęła wyznaniowej polityki⁷⁸.

Choć walki z religią nie zaprzestano jednak zmieniła ona swoje sposoby. Teraz uderzenie było skierowane nie na fizyczną likwidację duchowieństwa, a na jego działalność pedagogiczno-oświatową oraz porozumienie z wspólnotami parafialnymi. Nie mając osobowości prawnej Kościół jako instytucja nie był akceptowany przez państwo.

Podanie biskupa nie było rozpatrywane, jeżeli on zwracał się w imieniu całej diecezji a nie wspólnoty wiernych, której przewodniczył. Stwierdzano, że „prawo przewiduje podanie penitentami skarg a nie instytucjami, w których ewidencją objęty jest penitent. Dlatego prośba za całą grupę nie będzie rozpatrywana⁷⁹”.

Na mocy dekretu WCIK z 3 VIII 1922 r. wszystkie parafie przestały istnieć i miały być zarejestrowane jako związki i stowarzyszenia nie mające zysków. Aby gmina wyznaniowa została zarejestrowana trzeba było złożyć petycję z podpisami 20 osób do odpowiedniego urzędu państwowego. Niestety gmina religijna nie uzyskiwała tym sposobem osobowości prawnej. Za dzierżawę mienia państwowego w postaci majątku kościelnego odpowiedzialny był cały komitet kościelny. Złożony był z 20 osób które dzieliły między sobą funkcje prezesa i sekretarza, skarbnika, komisji rewizyjnej. Ten komitet reprezentował wszystkich wierzących wobec organów państwowych. Będąc niezależną od innych wspólnot, parafia sama troszczyła się o sprawy duchowe i materialne. Jeżeli wyrażała na to zgodę to w sprawach kultu mogła uznać zwierzchność biskupa⁸⁰.

Jednak, aby dzierżawić kościoły trzeba było podpisać umowy dzierżawcze. Słuchając zaleceń abpa J. Cieplaka duchowieństwo i wierni powstrzymywali się od tych kroków. Centralny komitet rzymsko-katolickich parafii mohylewskiej archidiecezji 15 IX 1919 roku wyraził swój sprzeciw NKJ wobec podpisania takich umów. Nie zgadzając się na oddanie praw do kościołów bolszewikom ubolewano, że tacy właśnie ludzie znaleźli się u steru rewolucji⁸¹.

Perfidia władz była tak wielka, że pobierano przy zawarciu umów opłaty skarbowe. Było to praktyką, którą osądzano nawet w NKJ⁸². Jak wiadomo aby centrala osądziła jakieś zjawisko musiało urosnąć ono do miana rzeczywistego problemu.

⁷⁸ Ш. Фицпатрик, *Сталинские крестьяне. Социальная история советской России в 30-е годы: деревня*, Москва 2001, s. 45-46

⁷⁹ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 234

⁸⁰ Dzwonkowski, *Kościół Katolicki w ZSRR*, s. 64-65

⁸¹ ГАРФ, ф. 353, оп. 3, д. 752, л. 73-74

⁸² ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 186

Władze chciały bezdyskusyjnego podpisania umów w terminie nie później niż do listopada 1919 r. Hierarchia kościelna jednak pragnęła widzieć wśród osób zawierających umowę księdza i zarejestrowanie zdania Kościoła w tej kwestii. Licząc jednak na życzliwy stosunek Watykanu dla władz radzieckich dozwolono na przedłużenie pertraktacji ze Stolicą Apostolską.

Sumienie i pilne wywiązanie się ze swoich zobowiązań nie dawało wiernym gwarancji na korzystanie ze świątyni. Władze mogły wymówić korzystania budynku kiedy chciały, nawet jeżeli parafianie dopiero wyremontowali go i zapłacili olbrzymie ubezpieczenie. Dla zerwania umowy nie trzeba było decyzji sądu, postępowanie odbywało się w drodze administracyjnej. Tylko wraz z postanowieniem WCİK z 23 III 1923 roku niezbędnym stało się uzasadnienie postępowania. Decyzja podejmowana była na posiedzeniu gubernialnej komisji wykonawczej⁸³.

Inną formą walki z religią było dyskryminowanie osób duchownych. Zaczęło się to od artykułu 69 konstytucji z roku 1918, w którym duchowni zaliczeni zostali do liszeńców⁸⁴. Stwarzało to wiele niedogodności w życiu codziennym księży i utrudniało im niesienie posługi duszpasterskiej. Co więcej, często kapłan stawał się całkowicie zależny od swoich wiernych, np. w kwestii podatków. Logicznym rozwinięciem regulaminu Katarzyny II (art. 6,27-28) a również myśli, że to wierni mają prawo zaproszenia duchownych na obsadę parafii stało uznanie w porządku prawnym tylko względem gminy religijnej i jej czynności. Duchowieństwo było wspomniane tylko jak pracownicy najemni w stosunku do gminy wyznaniowej. Represją było również pozbawienie duchownych prawa wyborczego. Nie tylko ich, ale i wszystkich obywateli, którzy aktywnie głosili swoje poglądy sprzeczne z wizją partii posiadającej monopol na słuszne sądy.

Pozbawienie prawa wyborczego było dość proste. Robiły to komitety wyborcze, wyżej od nich stał rejonowy komitet wyborczy na wsi i miejskie komitety wyborcze w miastach. Potem odwoływano się do wojewódzkiego i republikańskiego komitetu przy apelacji. Jak widać trudno było dojść swoich praw, szczególnie dla mieszkańców wsi i niepiśmiennych.

Interpretacja licznych instrukcji na miejscu dawała szeroką drogę do samowoli urzędników. Aby to usprawnić, Instrukcja Centralnego Komitetu Wyborczego z 16 I 1925 roku wymagała w tygodniowym terminie uporządkować sprawy miejscowe zgodnie z zaleceniami stolicy⁸⁵.

Z przedstawienia powyższej sytuacji widać, że osoba przeszkadzająca we wprowadzeniu w życie dyrektyw bolszewików mogła być zaliczona do liszeńców, a sankcje nakładane na taką osobę, szczególnie ekonomiczne, były znaczące.

Wielką niedogodnością dla funkcjonowania instytucji religijnych były podatki. Opłaty dzierżawcze i podatki nakładano bardzo wysokie, ponadto zmuszano wiernych do remontu świątyni stawiając bardzo wysokie wymagania techniczne. Czasem upatrując doraźnych korzyści władze lokalne przeprowadzały rozbiórkę

⁸³ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 44.

⁸⁴ Osoby pozbawione pełni praw obywatelskich.

⁸⁵ М. Шитюк, *Масові репресії проти населення півдня України в 20-ті -50-ті роки XX століття*, Київ 2000, s. 125-126

świętyni aby użyć materiału budowlanego dla własnych celów⁸⁶. Kościół zmuszono do płacenia za polepszenie stanu obiektów kultu czy jego ochronę. Rozumiano przez to np. zrobienie chodnika obok świątyni, postawienie latarni czy pracę milicjanta w nocy. Aby zerwać umowę z grupą wyznaniową potrzebna była tylko decyzja administracyjna rady powiatowej, bez podania motywacji czynu. Tylko rozporządzenie WCIK z 23 III 1923 roku zmieniło ten stan rzeczy wymagając od urzędników podanie powodu wypowiedzenia umowy⁸⁷.

Walcząc z religią uważano, że umrze ona sama, kiedy będzie oddzielona od państwa i pozbawiono Kościół zasobów materialnych. Pierwszy krok był zrobiony już na początku 1918 roku, ale tylko koniec wojny domowej pozwolił, w skali krajowej, na prześladowanie wierzących i duchowieństwo sankcjami ekonomicznymi.

W 1923 roku chłopci powiatu kamyszeńskiego guberni saratowskiej zwrócili się do Centralnego Domu Chłopskiego (była okazuje się i taka organizacja) prosząc o sprawiedliwość. Sąd wystawił im polecenie do zapłaty za ostatnie 5 miesięcy wynajmu mieszkania dla księdza. Decyzja była jednak wsteczną gdyż żadnej nacjonalizacji nawet formalnie nie przeprowadzono. Biorąc pod uwagę sumę 35.000 zapłaconych za ubezpieczenie świątyni i panujący w regionie głód, było to niemożliwe do zapłacenia⁸⁸.

Jak skuteczna była to metoda pokazuje nam list kapłana prawosławnego do VIII oddziału NKJ z 16 VI 1923 roku. Ksiądz stwierdza w nim o wybudowaniu domu parafialnego z własnych funduszy wspólnoty wiernych i nie przyczynieniu się do tej budowy ani właściciela ziemskiego czy imperatora Chin. Zdobywając się na odwagę obywatelską stwierdzał, że „nie widzi w tym ani równości, a nie braterstwa czy miłości a tylko nienawiść. Żyjąc w samej wolnej republice świata czuje się podle i nie jest swobodnym człowiekiem.”⁸⁹

W roku 1923 w guberni saratowskiej za sążeń kwadratowy domu parafialnego władze pobierały jeden złoty rubel. Duża powierzchnia tych domów oraz bieda powojenna nie dawały żadnej możliwości na zapłacenie tych pieniędzy⁹⁰. Władza która dążyła do walki z wyzyskiem człowieka przez pieniądź zastrzegła wobec siebie obowiązek płacenia podatków uiszczanych przez duchowieństwo w złotych rublach które nie ulegały istniejącej inflacji⁹¹. Nie mając statutu osoby prawnej Kościół był pozbawiony możliwości handlowania przedmiotami kultu. Dlatego też lokalne władze sprzedawały osobom prywatnym krzyże i ikony z zamkniętych kościołów i budynków państwowych. Tylko nagana ze stolicy ukróciła te poczynania⁹².

⁸⁶ M. Mróz, *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917-1926*, Toruń 2004, s. 255

⁸⁷ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 171, 171 об; ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 44

⁸⁸ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 171, 171 об.

⁸⁹ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 5, 5 об.

⁹⁰ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 206

⁹¹ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 227

⁹² ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 261

Nawet głód nie był powodem dla uniknięcia podatków z korzystania budynku sakralnego. W guberni saratowskiej np. zaksięgowano wymuszone 20 mld rubli z gminy wyznaniowej, tytułem ubezpieczenia kiedy państwo zwolniło mieszkańców wsi z podatków centralnych. W dokumencie mówi się o zrozumieniu dla ucierpiałych od głodu ludziach i zmniejszeniu (sic!) tak dużej dla nich sumy⁹³.

Skargi na wysokie opodatkowanie i nierealność ich wniesienia posypały się ze wszystkich stron i aby wyjaśnić czy jest to prawomocne NKJ zwrócił się do Narodowego Komitetu Finansów o wyjaśnienie. Odpowiedź była zwięzła: żadnych specjalnych wyjaśnień o opodatkowaniu osób duchownych nie istnieje, są one poddane w dyrektywie z 9 XII 1922 roku⁹⁴.

W ten sposób nastąpiło zrównanie przedsiębiorcy, handlarza i księdza w domniemanych zyskach. A wszystkie te kategorie ludności były bardzo podejrzane przez władze i nie lubiane przez nie. Było to potwierdzone w okólniku NKJ z 1921 roku⁹⁵.

Dalej prowadzona korespondencja wykazywała nowe szczegóły: gmina wyznaniowa płaciła za usługi komunalne, ulepszała stan techniczny budynku i dbała o jego bezpieczeństwo. Koficjentem z którego określano podatki służyły instrukcje państwowe⁹⁶.

Opodatkowanie budynków religijnych od ognia na dzień 20 XII 1923 roku wynosiło z każdego 100 rubli wartości oceny nieruchomości:

Material budowlany	Stan faktyczny	Budynek	Majątek w budynku
Kamień	Dobry stan	10 kop.	15 kop.
Kamień	Zły stan	15 kop.	20 kop.
Mieszany	Dobry stan	25 kop.	30 kop.
Mieszany	Zły stan	35 kop.	40 kop.
Drewno	Dobry stan	30 kop.	35 kop.
Drewno	Zły stan	40 kop.	45 kop.

Jeżeli przestrzeń między domem modlitewnym a najbliższym zabudowaniem wynosiła: dla kamiennych budynków 25 sążni a innych 50 sążni, to opłata była pobierana według powyższego cennika. Jeżeli była mniejsza niż 5 sążni dla kamiennych a 10 dla innych budynków sakralnych, to stosowana była nadawka w wysokości 40%⁹⁷. Dnia 13 III 1924 roku okólnik NKJ oraz Państwowej Służby Ubezpieczeniowej zrobił zmiany w dotychczasowym ubezpieczeniu. Tylko budynki podlegały ubezpieczeniu, a majątek w nich zawarty ubezpieczano dobrowolnie. Ocena kościołów odbywa się według ich realnej wartości w metrach kubicznych. Dozwolone są raty na okres do sześciu miesięcy. Organy państwowe muszą energicznie przeprowadzić całą operację w terenie⁹⁸

⁹³ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 132

⁹⁴ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 27,28

⁹⁵ ГАРФ, ф. 353, оп. 3, д. 730, л. 156

⁹⁶ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 44 об.

⁹⁷ ГАРФ, ф. 353, оп. 3, д. 730, л. 126

⁹⁸ ГАРФ, ф. 353, оп. 6, д. 28, л. 230-230 об.

NKF w dniu 3 IX 1923 r. wprowadził podatek budowlany dla cerkwi i domów modlitewnych w wysokości $\frac{1}{2}$ ich wartości. Okólnik NKF w dniu 19 I 1924 r. zmniejszył go do $\frac{1}{4}$ wartości ale wciąż było to bardzo trudne do zapłacenia zbiedniałymi parafiom⁹⁹.

W diecezji tyraspolskiej istniały duże skupiska mniejszości narodowych. Bronili oni czasem kościoły przed dyrektiwami z Moskwy. Tak w 1925 r. ASSR Niemców Powołża zawiesiło wykonywanie uchwały SNK z 1924 r. „O ubezpieczeniu majątku kościelnego”. Powodem była niejasność sformułowań co do praktyki wcielania go w życie¹⁰⁰.

Kierownik VIII oddziału NKJ w kwietniu 1924 r. zwrócił się do Narodowego Komisariatu Finansów i Centralnej Inspekcji Podatkowej w sprawie skarg nadsyłanych przez duchowieństwo z całego kraju. Ciężar podatkowy doprowadzał wielu duchownych do ucieczki, porzucenia swoich zaległości finansowych na barki chłopów. Większość osób duchownych mieszkała na wsi i niewielki dochód od ołtarza zmuszał ich do pracy na roli. Praktyka ta istniała i za carskich czasów, a widząc stan obecny, NKZ (Narodnyj Komisariat Zemledelija) 23.02.1923 r. pozwolił pracownikom kultu uprawiać rolę jeśli mieli ją w posiadaniu i uprawiali wcześniej. Również opłata za nabożeństwa uiszczana była w naturze i nie daje się ocenić w wymiarze pieniężnym. Najwyższą roczną pensję było teraz 300 rubli i rzadko kto z kapłanów przekraczał tę kwotę.

Praca na roli traktowana była tak jak działalność rolna i duchowni traktowani byli jak przedstawiciele zawodów wolnych i płacili podatek dochodowy. Podatek był płacony tylko przez osoby, których obecność była niezbędna dla odprawiania służby liturgicznej¹⁰¹.

Gdyby kapłan zechciał pracować aby poprawić swój stan materialny był on ograniczony w wynagrodzeniu do maksimum 16 rangi¹⁰².

Z początkiem 1923 r. dla duchowieństwa w celu prowadzenia swojej działalności niezbędnym stało się uzyskiwanie patentu. Okólnik NKF z 17 III 1923 r. zwolnił księży od uzyskania patentu. Zwróciło się to jednak na szkodę kapłanów. Podatek dochodowy według oznak zewnętrznych, który go zastąpił, był pobierany z tytułu przynależności do kleru. Wynosił on od 7 rub 20 kop. do 18 rub w miastach z dodaniem 25% w lokalny budżet.

Płacono również podatek od kumulacji dochodów. Przy jego naliczaniu brano pod uwagę pracę na roli duchownych, która już raz była opodatkowana podatkiem od działalności rolnej. W wyniku takiej praktyki miało miejsce podwójne opodatkowanie.

Inspektor podatkowy miał procent od podatku dochodowego w swojej dzielnicy i zapisywał księży do wyższej kategorii podatników. Głód czy nieurodzaj nie wpływał na ocenę dochodu przez inspektora. Również rzadko sprawdzał on księgi parafialne w które wpisywało się datki pieniężne. Pobierano również inne opłaty: zbiór na rzecz gminy, na rzecz rejonu, jednorazowy zbiór na rzecz ucierpia-

⁹⁹ ГАРФ, ф. 353, оп. 7, д. 21, л. 118

¹⁰⁰ Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России*, s. 253

¹⁰¹ ГАРФ, ф. 353, оп. 7, д. 21, л. 123

¹⁰² ГАРФ, ф. 353, оп. 3, д. 730, л. 14

nych od nieurodzaju 1924 r. w wysokości 30 rubli, opłata mieszkaniowa pobierana była z najwyższych ustalonych w miastach taryf. Czasem pobierano podatki z księży wynajmujących stancję przez co samowolnie wprowadzono podatek mieszkaniowy. Powszechnym zjawiskiem było wymuszanie opłat mieszkaniowych już w październiku 1917 r. Istnienie tych podatków było uzupełniane w terenie pomysłami miejscowych rad. Dla normalizacji sytuacji, która istnieje, sekretarz WCIK zwracał się do NKF z prośbą o zmniejszeniu opodatkowania dla pracowników kultu a na pewno o uregulowanie tej kwestii w skali ogólnokrajowej, czego wcześniej nie było¹⁰³.

Duchowieństwo katolickie nie porzucało parafii, choć duchowni prawosławni i muzułmańscy masowo porzucali miejsce zamieszkania aby nie odpowiadać majątkiem za nie zapłacone podatki. Było to wynikiem większej lojalności wiernych wyznania katolickiego, bardziej karnych względem duchownych. Bez ich pomocy finansowej na pewno nie byłoby to możliwe.

W latach 1923-1929 następuje okres względnego spokoju. Polityka państwa z czasów chaosu zaczyna stabilizować się. Pozwoliło to władzom lokalnym mieć większą swobodę w kwestii religii. Zmniejsza się liczba prześladowanych księży i zamykanych kościołów, możliwe są nawet nieco łagodniejsze wyroki. Nie oznaczało to bynajmniej zaprzestania walki. Położono szczególny nacisk na zniesławienie duchowieństwa. Uciekano się nie tylko do obelżywych publikacji w gazetach ale i fotomontażu, przez które starano się podważyć autorytet kleru w oczach wiernych. Polskojęzyczna *Orka* 8 XII 1928 roku opublikowała informację o jednym z księży diecezji saratowskiej. Mikołajewski proboszcz Krzysztof Zysko oskarżał się o wojaże miłosne do Kijowa gdzie w hotelu spędzał po kilka dni. Dla większego realizmu podane były również zdjęcia. Oskarżony o zamordowanie własnych dzieci (które rzekomo posiadał) został ks. J. Graf z Symferopola¹⁰⁴.

Prowadzono również kompanię dezinformacji społeczeństwa publikując listy otwarte księży w których przyznawano się do współpracy z wywiadami obcych państw i finansowania zza granicy. W diecezji tyraspolskiej taki list podpisał generalny wikariusz J. Kruszyński¹⁰⁵. Podobną deklarację w roku 1928 złożył ksiądz A. Wagner z miasta Mariupola, z tejże diecezji tyraspolskiej¹⁰⁶.

To że było to kłamstwo, komuniści wiedzieli lepiej od innych. W referacie Państwowego Zarządu Politycznego z 1926 r., ściśle tajnego oczywiście, wprost mówiło się że listy i wezwania były autorstwa księży wcześniej rozpracowanych przez GPU¹⁰⁷. Ksiądz J. Beilmann z diecezji saratowskiej zobowiązał się do współpracy ale żałując swojego czynu napisał list do WCIK. Armawirskie GPU nie zapomniało o tym i w 1930 r. aresztowano go¹⁰⁸.

¹⁰³ ГАРФ, ф. 353, оп. 7, д. 21, л. 124-127

¹⁰⁴ „Тribuna Radziecka” 9 I 1930

¹⁰⁵ S. Stępień, *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów, cz. 1: lata 1917-1939*, Przemysł 1999, t. 2, № 17

¹⁰⁶ „Правда” 06.04.1928

¹⁰⁷ Stępień, *Polacy na Ukrainie*, № 28

¹⁰⁸ A. Венгер, *Рим и Москва 1900-1950*, Москва 2000, s. 459

Aby zastraszenie duchownych było bardziej skuteczne stosowano w praktyce krótkotrwały areszt bez przekazania sprawy do sądu. Było to terroryzowaniem niepokornych i zastraszaniem słabych¹⁰⁹.

Śledzono również znane osobistości aby mieć dowody ich aktywności antypaństwowej i zakreślić krąg ich współpracowników. Emerytowany biskup tyraspolski A. Zerr mieszkający w Sulz koło Odessy był od 1925 r. pod obserwacją GPU, a z racji swego pochodzenia zarzucano mu współpracę z ambasadorem Niemiec w Odessie¹¹⁰.

Nie zważając na zamiary bolszewików komitety parafialne pozostały w sojuszu z klerem i były mu posłuszne. Na wielu terenach nie doszło również do apostazji, jak na przykład w diecezji tyraspolskiej, co nieraz zdarzało się w innych częściach ZSRR.

W latach 1923-1929 nie zaprzestano bynajmniej prześladowania Kościoła katolickiego, czas ten był po prostu czasem najmniejszego ucisku przed całkowitą zagładą. Zwyczajnym oskarżeniem było zarzucenie działalności kontrrewolucyjnej czy nauczanie dzieci religii. Przynależność do „katolickiej” narodowości też była powodem aresztowań. W 1927 r. w nocy z 14 na 15 czerwca w całym ZSRR odbyły się aresztowania inteligencji, oficerów oraz księży polskiej i niemieckiej narodowości¹¹¹.

Zwycięstwo Stalina w partii komunistycznej ZSRR zaostriżyło walkę z religią. Po likwidacji w 1924 r. VIII oddziału NKJ, państwowa polityka wobec Kościoła była podzielona między WCIK, NKWD, OGPU. Pod koniec lat 20 -tych liderem staje się NKWD. Brak ogólnokrajowej uchwały o związkach wyznaniowych pozwalała na istnienie wyłączających się nawzajem uchwał, dekretów i okólników.

Postanowienie *O związkach wyznaniowych* z 8 IV 1929 r. wprowadzało większe ograniczenie w działalności wszelkich związków religijnych. Zakazano wszelkiej działalności charytatywnej i prowadzenia kółek przy kościele (Art. 17), nauka religii odbywała się tylko w uczelniach posiadających odpowiednie uprawnienie (Art. 18). Gmina wyznaniowa miała mieć nie mniej niż 20 osób (Art. 3), zwoływać zebrania, można było tylko po otrzymaniu zezwolenia od władz (Art. 12). Zakazano wydawania literatury religijnej (Art. 1). Nadal wszelkie opłaty za kościół (Art. 29.33) miały być uregulowane dwudziestką, osobami personalnie odpowiedzialnymi za całą gminę (Art. 28)¹¹².

Kościół nie posiadał osobowości prawnej i przeprowadzając remont budynków kultu umowa była zawierana personalnie z grupą wiernych. Z tej racji, jako przedsiębiorcy poddani byli większemu opodatkowaniu.

Również zmiana 4 art. Konstytucji RSFSR w maju 1929 r. była niekorzystna dla wierzących ponieważ zamiast równych szans gwarantowano teraz „swobodę wyznaniową i propagandę antyreligijną”. Jednocześnie było to sygnałem dla po-

¹⁰⁹ J. Wróbel, *Polityka ZSRR wobec Kościoła Katolickiego w latach 1917-1939*, w: *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991, s. 96

¹¹⁰ Н.С. Рублёва, *Особенности существования немецкой католической общности в УССР (1920-1930-е гг.)*, в: *Немцы России и СССР: 1901-1914*, Москва 2000, s. 348

¹¹¹ Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России*, s. 249

¹¹² СУ РСФСР 1929, № 35, ст. 353

zostałych republik dla zmiany w swoim ustawodawstwie¹¹³. Bierność wierzących w oporze nie mogła pomóc, bo z założenia religia miała umrzeć w ZSRR.

Przy tak zaszczytnych hasłach praktyką w ZSRR owych czasów był handel ludźmi. Wpłacając pieniądze na konto sowieckiego przedstawiciela za granicą emigranci mogli wykupić swoich krewnych z więzień i umożliwić im emigrację¹¹⁴. Duchowieństwo jednak nie podpadało pod takie przepisy.

W roku 1929 zaczął się gwałtowny atak na religię w ZSRR. Na siłę zamykano kościoły, zagrażano represjami niepokornym. W parafii Nikołajew każdorazowo o. Christian Zysko aby pojechać do kościołów filialnych i kaplic, musiał uzyskać specjalne zezwolenie. W 1929 r. o. Christin Zysko ciężko zachorował na grypę (wtedy ta choroba często była śmiertelna). Dla odprawiania nabożeństw w czasie jego choroby przyjechał o. Włodzimierz z Chersonia. W celu odprawiania jednej mszy w kościele mikołajewskim musiał mieć zezwolenie władz świeckich. W tym celu udał się do Chersonia aby wyrejestrować się z tego miasta i zarejestrować się w Mikołajewie. Po odprawieniu mszy o. Włodzimierz powtórzył z powrotem całą procedurę¹¹⁵.

W 1929 r. w diecezji saratowskiej zostało skazano 12 księży¹¹⁶. W roku 1930 odbyła się seria aresztowań księży w tej diecezji, w wyniku której 34 duchownych poddano przesłuchaniom i skazano na różne terminy zesłania¹¹⁷.

Gwałtowna industrializacja ZSRR wymagała dużej ilości różnych metali. Jesienią 1929 r. WCIK zabronił bicia w dzwony. Zaczęto również obliczać ich wartość. Towarzystwo akcjonariuszy «Рудметалторг», które tym się zajmowało, zwracało uwagę, jak miało to miejsce w Nikołajewie, wojewódzkim i miejskim sekcjom kultów na wzmożone poszukiwanie metali kolorowych w już zamkniętych kościołach. Poszukiwano nie tylko dzwony, ale i świeczniki, kadzidła itd¹¹⁸.

Potrzeby jednak były zbyt duże, aby zaspokojenie ich mogło się odbyć na tej drodze. Już na początku 1930 r. zaczęła się konfiskata dzwonów w wielu miastach. Formalnie będąc organizacją społeczną Związek Wojujących Bezbożników odbył w Nikołajewie 17 I 1930 r. wspólną naradę swoich członków gdzie uchwalono plan konfiskat w mieście które miały mieć miejsce 31 I 1930 r. Po zbadaniu naprzód ilości dzwonów i uformowaniu zespołów robotniczych, które będą zdejmowały dzwony, uchwalono, że 10% wartości metali przeznaczony się na odbycie tej kampanii. Antyreligijna praca nie miała bowiem zasobów materialnych na swoje akcje¹¹⁹.

¹¹³ Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России*, s. 259

¹¹⁴ В. фон Бурман, *Духовный путь Ю.Н. Данзас*, w: „Символ”, 1997 (37), Париж 1997, s. 71

¹¹⁵ Б. Кухаренко, *Созижду я Церковь моюю... К столетию николаевского римско-католического храма святого Иосифа*, w: „Новая николаевская газета”, № 37, s. 7

¹¹⁶ Obliczenia autora na podstawie *Книга памяти. Мартиролог Католической Церкви в СССР*, авторы-составители Б. Чаплицкий, И. Осипова, Москва 2000

¹¹⁷ Obliczenia autora na podstawie *Книга памяти. Мартиролог Католической Церкви в СССР*, авторы-составители Б. Чаплицкий, И. Осипова, Москва 2000

¹¹⁸ Державий Архів Миколаївської Облaсті ф. 118, оп. 1, спр. 300, арк. 151

¹¹⁹ Державий Архів Миколаївської Облaсті ф. 161, оп. 1, спр. 832, арк. 27

Sprawa dzwonów przewlekała się jeszcze od czasów wojny domowej. Przy odroście galicyjskim w czasie pierwszej wojny światowej, dużą liczbę dzwonów z Galicji, Besarabii, Wołynia, Chełmszczyzny, Podola przewieziono do Saratowa. Specjalna komisja badająca owe dzwony w świetle ich wartości stwierdziła dużą ich wartość historyczną. Najstarszy z dzwonów pochodził z XI wieku. Ogółem zbadano 10.798 dzwonów o łącznej wadze 56.366 ton. Były one jednak rozrzucone po różnych magazynach w mieście i nie poddane żadnej inwentaryzacji i specjalnej ochronie¹²⁰.

Konfiskata majątku kościelnego w 1918 r. pozbawiała wiernych największych dzwonów. Państwo mając interes w zatrzymywaniu jak największej liczby metali w swojej gestii broniło się racją ochrony praw niewierzących i wyznawców innych religii, prawo których łamie się głośnym dzwonieniem¹²¹. Ta dyrektywa NKJ z 1920 r. obowiązywała na terenie całego kraju.

Jednocześnie 22 XI 1920 r. Najwyższa Rada Gospodarki Ludowej zastrzegła dla siebie dzwony do 3 pudów i 20 funtów. Większe pozostawiane były w gestii NKJ¹²².

Władze niższych szczebli, podejmowały uchwały o „ataku na religię” chcąc rozwiązać kwestię wyznaniową tak jak inne w materii życia społeczno-ekonomicznego jak miało to miejsce na zjedzie kolchoźników Niemców Nadwołżańskich w 1929 r¹²³. Często władze w terenie mówiły wprost o wydarzeniach w kraju. Tak 1 VIII 1931 władze lokalne bez zgody WCK zamknęły świątynię w miejscowości Pokrowsk na Powołżu. Głoszono: „zwycięstwo socjalistycznego budownictwa w ZSSR...podnoszenie kulturowej aktywności mas pracujących...niezbędność socjalistycznego podnoszenia socjalistycznego bytu...wymagają zamknięcia kościołów i zdjęcia dzwonów z nich”¹²⁴.

Na przełomie 1929/1930 r. w ZSRR zebrano 11 ton metali z kościelnych dzwonów. Dla tak dużej ilości nie było odpowiedniej liczby fabryk i nowoczesnych technologii. Ostatecznie metal został przeznaczony na bicie własnej monety. Starano się nie dawać temu rozgłosu, aby nie było rezonu w świecie polityki¹²⁵.

Był to czas pewnego manewrowania w stosunkach międzynarodowych i tylko niektórzy z polityków nazywali po imieniu to, co odbywało się w ZSRR. Trafną jest opinia francuskiego posła w Moskwie Erbeta: „Władza radziecka w zasadzie negatywnie nastawiona jest do każdej religii. Ale szczególnie wrogo usposabia się do katolicyzmu, bo ma taką organizację i środki, że staje się poważną siłą polityczną...Jeżeli następuje modus vivendi, którzy nie zagrażają interesom politycznym reżimu, to cztery mitry są mu tak samo obojętne jak i jedna”¹²⁶.

¹²⁰ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 55-56

¹²¹ ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 95

¹²² ГАРФ, ф. 353, оп. 2, д. 707, л. 96

¹²³ Лиценберг, *Римско-католическая Церковь в России*, s. 260

¹²⁴ Tamże, s. 262

¹²⁵ ГАРФ, ф. 5262, оп. 1, д. 2, л. 8,9

¹²⁶ Венгер, *Рим и Москва 1900-1950*, s. 206

Kompania prześladowań była zorganizowana na taką skalę, że bojąc się aresztowań księży porzucali swe placówki duszpasterskie i uciekali w nieznanym kierunku¹²⁷.

Oskarżenie zazwyczaj miało podłoże w narodowości osób zaaresztowanych. Także w większości przypadków pozbawienia wolności księży powodem służyła domniemana działalność terrorystyczno-dywersyjna na rzecz Watykanu.

Reakcja państw zachodnich była ugodowa. Polska w 1932 r. korzystając z podpisania paktu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim, zwróciła się w sprawie amnestii dla księży narodowości polskiej. Udana była tylko wymiana więźniów w liczbie osiemnastu osób. Amnestii nie było, bo za inne przestępstwa (sic!) amnestii też nie ogłaszano¹²⁸.

Teraz likwidacja nieprawomyślnych miała się odbywać do ich pełnej zagłady. W roku 1934, w nocy z 14 na 15 stycznia aresztowano osoby, które w procesie sądowym „zamachu katolików na życie Stalina” dostały długie wyroki sądowe. Proces moskiewski nie był odosobniony – w południowej części państwa prześladowania katolików niemieckiej narodowości stało się odpowiedzią na politykę Hitlera wobec komunistów niemieckich. Tak w Nikołajewie i Odessie w latach 1927-1933 „działała” w podziemiu katolicka kontrewolucyjna organizacja. Nadmorska lokalizacja i portowy charakter tych miast umożliwiały katolickim duchownym przekazanie za granicę dane o przemyśle zbrojeniowym zlokalizowanym w Nikołajewie. Również działalność szpiegowska i agitacja nacjonalistyczna na rzecz Niemiec wśród miejscowej diaspory niemieckiej prowadzona była przez o. Christiana Sisko w Nikołajewie i o. P. Shuberta w Odessie¹²⁹.

Bardzo demokratyczna konstytucja z 1936 r. miała pokazać trwałe zmiany w Kraju Rad. Skazanych na łagry księży starano się już nie wypuszczać i dokonywano masowych egzekucji. Skazani przebywali również na zesłaniu w Syberii i Kazachstanie.

ZSRR od momentu swojego powstania było państwem dążącym do totalnego włączenia człowieka w życie kraju i realizację zadań podejmowanych w Moskwie. Wraz z industrializacją rozwijający się przemysłowy aparat państwowy zniwelował niezależne ogólnokrajowe organizacje (wojskowe, polityczne, religijne). Sterowana gospodarka pozwoliła rządzącej elicie na powołanie niezliczonej liczby urzędów w celu rozciągnięcia nad wszystkimi zrzeczeniami drugoplanowych fachowców całkowitej kontroli. Taka kontrola rozpoczęła się od nacjonalizacji ziemi i kontynuowana drogą rozdrabniania pozapaństwowych form stosunków międzyludzkich¹³⁰.

¹²⁷ И. Осипова, *В язвах своих сокрой меня...Гонения на Католическую Церковь в СССР. По материалам следственных и лагерных дел*, Москва 1996, s. 71-73

¹²⁸ Венгер, *Рим и Москва 1900-1950*, s. 393-395

¹²⁹ М. Шитюк, *Масові репресії проти населення півдня України в 20-ті -50-ті роки XX століття*, Київ 2000, s. 237

¹³⁰ К.А. Wittfogel, *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń 2004, s. 137

**DER KAMPF MIT DER KATHOLISCHEN KIRCHE IN DER UDSSR
IN DEN ZWANZIGER JAHREN DES 20. JAHRHUNDERTS
UNTER BESONDERER BERÜCKSICHTIGUNG DER BESTEUERUNG
VON KULTOBJEKTEN**

Zusammenfassung

Der Artikel präsentiert dem Leser die Geschichte der Verfolgungen der katholischen Kirche in der UdSSR in der Zeit von 1917 bis 1941. Der wichtigste Gesichtspunkt, in dem sich dieser Beitrag positiv von anderen unterscheidet, besteht darin, dass hier zum ersten Mal im wissenschaftlichen Verkehr in Polen einzigartige Archivmaterialien berücksichtigt wurden.

Der Autor stellt die These auf und beweist sie überzeugend, dass die Schaffung des staatlichen Apparates und das Überleben des kommunistischen Regimes nur auf Kosten der religiösen Organisationen möglich war. Dieser neue Blick auf die Repressionen ermöglicht es, das Zusammenfallen entsprechender Initiativen der Machthaber mit den „Fünfjahresplänen“ zu erkennen. Der Autor zeigt, dass die Industrialisierung des Landes in den dreißiger Jahren des 20. Jahrhunderts ohne die Expropriation von Metall in Form der Kirchenglocken nicht möglich gewesen wäre, obwohl diese Tradition in Russland eine lange Geschichte besitzt. Die Aufwertung des ökonomischen Faktors neben den ideologischen Prämissen eröffnet eine neue Sicht auf die Geschichte der Kirche.

Das Material aus dem Staatsarchiv der Russischen Föderation, auf das sich der vorliegende Artikel stützt, ist außerordentlich wertvoll. Es zeigt die Situation in der Hauptstadt und veranschaulicht die Reaktion der örtlichen Machthaber auf die staatlichen Dekrete. Die vielfältigen Abweichungen von der Regel sowie eine Tabelle der Steuern, die der Klerus zu zahlen hatte, bilden ein Novum, das es im wissenschaftlichen Verkehr bisher so noch nicht gegeben hat.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich